

Warszawa dnia 4. XI. 2003r.

Bogusław Ruszczyński
z domu Nitecki

Pan Łukasz Roszkiewicz
Archivum Alet Nowych
Komisja Historyczna
ul. Hankiewiczze 1
02-103 Warszawa

Bardzo dziękuję za wiadomość z dn. 26.X.2003r.

Źniw nadzieja, sprawa jest nadal „żywa”, a nie odtworzona
z acta.

Mimo to od tych strasznych dni ponad 61 lat, cały czas staram się
przypomnieć (na ile to możliwe) dokładnie w jakim czasie to
było i ile trwało. Naprawdę był to 1942r - lato.

Pani Giełbardowa wraz z córką Daną i synem Staszkiem wyjechali
od nas do Warszawy późną jesienią, (chyba listopad 1942 r.)
bo były ciepło ubrane, Hymilek z tego, że panie ukrywaliśmy
kilka miesięcy. Przeszedł mój Ojciec mianem Im zapewnić drogi
osobiste i lokum w Warszawie, to trwało.

Śledząc pamięć o tamtych dniach przypomniały mi się
nie związane z tą sprawą inne straszne wydarzenia. Był to
naoczny świadkiem zastrzelenia obrojców Żydów. Cała okupacja
pracowała jako robotnica - przesłatka jay' i jayozarui „Społem”
na Placu Łazienkowskiemu i Chotynie. Prześwietlani to pomieszczenie z
zaciemnionymi oknami, które miały służyć za schronienie. Był to dzień
likwidacji Żydów. Słychać było strzelaninę. W pewnym momencie
zrobiło się jasno i zobaczyliśmy w oknie gestapowca i krył się
u nas broni. Policjant żydowski krzyknął, że tu pracuje Polacy,
Wapnieńko okna przesłatki stał oddalony ok. 2 metrów od nich,
mieszkali tam Żydzi. Drzwi były zamknięte na kłódkę. A tamte
strony skierował broni gestapowiec, a policjant żydowski sięknął

rozbił to zamknięcie, było trochę przerażenie śladów starych ludzi. Zostali zastrzeleni na naszych oczach. Ich zakrwawione ciała leżały przy określonym HC z którego, pracując 12 godzin na obóz muzycznyśmy korzystali. A tymczasem leżały ciała zabitych Żydów, kobiety, dzieci, mężczyźni, tak wyglądało miasto po pogromie.

A teraz dane o które Pan prosi.

Matka moja Barbara Nitecka była z domu Łykunowa. Urodziła się 17 maja 1898 r. zmarła 7 listopada 1979 roku.

Ojciec mój Benon Zygmunt Nitecki urodził się 16 czerwca 1892 roku, zmarł 14 marca 1949 roku.

Siestra moja Halina Anna z Niteckich Makarona urodziła się 15 stycznia 1922 r. - zmarła 8 czerwca 1975 roku.

Ja Bogusława Maria z Niteckich Ruszczyńska urodziłam się 19 maja 1924 roku.

Bratona mojego Ojca - moja stryjenka Maria z domu Piotrowska urodziła się 12 października 1898 roku, zmarła 4 listopada 1996 roku. Mała z dziećmi - nie żyje. Żyje wnuczka, 4 wnuki i prawnuki. Bardzo dużo w życiu przeszła; rozstrzelanie męża, ucieczka z Bydgoszczy do Karpacza, Powstanie Karpacczkie, obóz pracy u Niemców, straty wielu mi mówię o Rewolucji w Rosji.

Chyba napisałam trochę za dużo, może wybacz.

Szczęść, że mój wiek mnie usprawiedliwia.

Z wyrazami podziękowania i pozdrowień dla Pana Profesora i Pana

Bogusława Ruszczyńska,